Krzyżówka panoramiczna nr 13

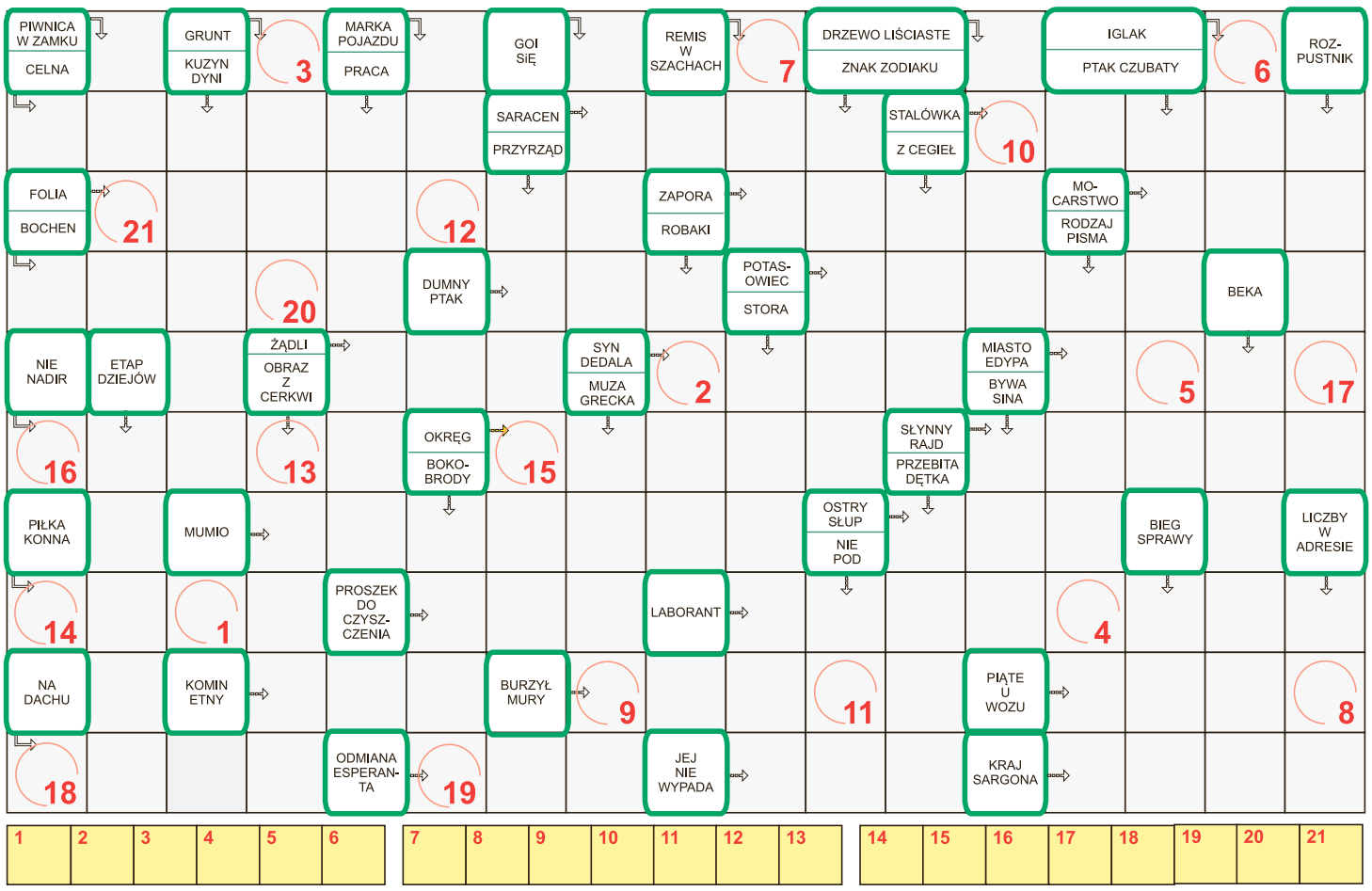

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 dadzą rozwiązanie krzyżówki, które prosimy nadsyłać na adres naszej redakcji. Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosujemy nagrodę.

Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmi: **„PEŁNIA CZERWCOWA, BURZA GOTOWA”.**
Nagrodę wylosował: **ANDRZEJ RUDNICKI Z ZABRZA.**

PIWO PRZEZ WIEKI

Piwo z Belgii dla strapionych

Potrzeba jest matką wynalazku – tak pokrótce można podsumować fenomen piw warzonych w Belgii przez kilkanaście klasztorów trapistów. Zakon powstał w połowie XVII wieku we Francji, jednak 150 lat później, na fali rewolucji francuskiej i związanymi z nią represjami, mnisi uciekli do Belgii. By się utrzymać, musieli sprzedawać warzone przez siebie piwo. Mieli w tym doświadczenie – nazwa ich zakonu wywodzi się wszak od normandzkiego klasztoru La Trappe, w którym od 1685 roku wytwarzali złoty trunek. Dziś piwa trapistów są cenione przez piwoszy na całym świecie.

Pełna nazwa zakonu – Zakon Cystersów Ściślejszej Obserwancji – dużo mówi o podejściu mnichów do życia doczesnego. Życie zakonników jest podporządkowane regule opartej na surowych zasadach św. Benedykta. Wymaga ona całkowitej izolacji od świata, milczenia, postów, oddania się modlitwie i pracy fizycznej. Nie stoi to w sprzeczności z piwowarstwem, które również jest ujęte w ścisłe zasady. Żeby piwo zostało uznane przez trapistów za swoje, musi spełniać cztery warunki: być warzone w murach klasztoru trapistów, praca w browarze nie może być głównym zajęciem mnichów (w związku z tym popyt na piwo zawsze przewyższa podaż), piwo musi być warzone przez zakonników lub pod ich okiem, dochód uzyskany z jego sprzedaży musi być wykorzystany na pokrycie kosztów życia mnichów, utrzymanie budynków, a nadwyżka przekazywana na cele charytatywne, np. pomoc biednym czy prace misyjne.

ARCHIWUM

TRAPIST ALE

Trapiści przenosząc swą posługę do Belgii, trafili do kraju o bogatych piwowarskich tradycjach – pierwsze piwa w Belgii warzono w czasie pierwszej krucjaty do Ziemi Świętej (1095 rok). Wtedy też Kościół zezwolił flamandzkim opactwom na produkcję piw. W pierwszym opactwie na gościnnej ziemi, Westmalle, trapiści zaczęli warzyć piwo według własnej receptury. Trunki ich produkcji, zwane trapist ale, mają kilka wspólnych cech – wszystkie są piwami górnej fermentacji, fermentują drugi raz w butelce, mają niską goryczkę, bogaty aromat owocowy oraz gęstą pianę. Niektóre marki (np. Achel z Limburgii) z logo mnichów muszą leżakować 15 lat, by uzyskać pełnię smaku i aromatu.

Trapiści szeregują swoje piwa zgodnie ze sposobem nasłodzenia. Najlżejszy rodzaj, patersbier, jest warzony na potrzeby samych zakonników i dostępny tylko w klasztorze, najpopularniejszy jest enkel (blonde), dubbel jest lekki i słodki, mocny i słodki tripel (potrójnie fermentowany) ma zawartość 8–10 proc. alkoholu, a najrzadszym stylem piwnym trapistów jest quadrupel (poczwórnie fermentowany), ciemny i mocny ale (8–12 proc.). Są one warzone w kilkunastu klasztorach rozsianych po Belgii oraz w Koningshoeven w Holandii i w austriackim Engelszell. Największy i najbardziej rozpoznawalny z nich, belgijski Chimay, słynie też z produkcji sera. Znakiem szczególnym warzonych w nim piw są kapsle – czerwony zamyka najłagodniejsze z piw Chimay, biały oznacza piwo z goryczką, a niebieski – piwo ciemne, mocne i owocowe.

BELGIJSKI IMPORT

Polskie supermarkety i specjalistyczne sklepy coraz częściej sprowadzają najsłynniejsze piwa belgijskich zakonników. Zdecydowany prym wiedzie Chimay blue, które kiedyś warzone było tylko na Boże Narodzenie. Teraz 30 proc. jego produkcji przeznaczone jest na eksport. Ma złożony smak z nutami orzechów, lukrecji, anyżu i owoców. Trzymane w chłodnym i ciemnym pomieszczeniu po roku staje się jedwabiste i mocniejsze – 9 proc. Najlepiej smakuje w temperaturze 10–12°C i nie z kufla, tylko z kielicha. Nalewając piwo, należy lekko przechylić kielich i nie przerywając, przelać wolno zawartość butelki w taki sposób, aby pozostawić na dnie butelki ok. 1 cm. Pozostałą część piwa z osadem drożdżowym należy zamieszać i wlać do kielicha. Chimay blue sprzedawany jest też pod nazwą Chimay Grande Réserve i w rodzimych sklepach stacjonarnych i internetowych kosztuje ok. 30 złotych. Wydatek ten będzie mniej bolał, gdy przypomnimy sobie, że nasze pieniądze idą na zbożny cel.

MAREK KOWALIK

KALEJDOSKOP WYDARZEŃ

To i owo

DUŻA DYNAMIKA WYDATKÓW KONSUMENCKICH DAJE POLSCE DRUGIE MIEJSCE W EUROPIE POD WZGLĘDEM ROZWOJU RYNKU. Polska już kilka lat temu błyszczała na arenie europejskiej, jeśli chodzi o dynamikę wydatków konsumenckich, ale w ostatnim roku wzrost dynamiki sięgnął 4,4 proc. W pierwszym kwartale 2017 roku w Polsce rynek dóbr szybkozbywalnych nadal rośnie szybciej niż europejska średnia, zyskał 0,5 proc., podczas gdy Europa o 0,2 proc. Wysoki poziom wydatków to doskonała informacja dla firm. Optymistyczne nastawienie konsumentów do zakupów i finansów osobistych ma przełożenie na handel oraz pozostałe sektory gospodarki, takie jak produkcja czy usługi.

NIEMAL 30 MLN LUDZI NA CAŁYM ŚWIECIE, CZYLI 0,6 PROC. DOROSŁYCH, CIERPI NA ZABURZENIA POWODOWANE PRZEZ NARKOTYKI LUB JEST JUŻ OD NICH UZALEŻNIONYCH – wynika z ostatnio opublikowanego raportu Biura Narodów Zjednoczonych ds. Narkotyków i Przestępczości (UNODC) za 2015 rok. Najbardziej szkodliwe są opioidy. Ich stosowanie przynosi 70 proc. negatywnych skutków dla zdrowia. Na zaburzenia związane z zażywaniem narkotyków cierpi dwukrotnie więcej mężczyzn niż kobiet, a 5 proc. ludzi na świecie co najmniej raz w roku nadużyło narkotyków. Coroczna liczba zgonów z tego powodu rośnie, przy czym jedna czwarta z nich (ponad 52 tys.) miała miejsce w Stanach Zjednoczonych. Niemal 12 mln ludzi stosuje narkotyki dożylnie; z tego 1,6 mln jest zarażonych wirusem HIV, 6,1 mln ma żółtaczkę typu C, a 1,3 mln cierpi z powodu obu. Ponad 100 krajów zgłosiło od 2009 do końca 2015 roku pojawienie się na rynku 739 nowych substancji psychoaktywnych, których stosowanie zmienia funkcjonowanie mózgu i przynosi zmiany percepcji i nastroju.

PLANUJĄC ZAGRANICZNE WOJAŻE, DOBRZE POMYŚLEĆ O WŁAŚCIWYM UBEZPIECZENIU TURYSTYCZNYM. Nie odkładajmy zatem zakupu ubezpieczenia na ostatnią chwilę, bo większość towarzystw ubezpieczeniowych zastrzega, że polisa turystyczna zacznie działać dopiero dzień po zakupie. Dajmy sobie czas na spokojne przeczytanie warunków ubezpieczenia i sprawdzenie, czy jest to oferta, która nas zadowala. Nie zatajmy informacji o stanie zdrowia czy chęci uprawiania sportów ekstremalnych. Wprawdzie ujawnienie tych informacji spowoduje naliczenie dodatkowych opłat, ale niewykupienie tych zwyżek oznacza brak ochrony ubezpieczeniowej. Zróbmy rozeznanie, jakie koszty leczenia obowiązują w kraju, do którego planujemy wyjazd. Nie opłaca się kupować polisy już za granicą, gdyż w takim przypadku obowiązuje karencja (najczęściej siedem dni).

DWUTYGODNIK
Nowy Górnik
PISMO SPOŁECZNO-ZAWODOWE ŚRODOWISKA GÓRNICZEGO

REDAKTOR NACZELNY: **Sławomir Starzyński**
Redaguje zespół
WYDAWCA: **Hanna Krzyżowska**
Oficyna Wydawnicza „Górnik”,
40-749 Katowice, ul. Bł. ks. St. Kubisty 47,
tel. 32 352 03 09; tel. 500 27 88 66.
E-MAIL: ***gornik1@wp.pl;***
strona internetowa www.nowygornik.pl
DRUK: **POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział Poligrafia,**
Drukarnia Sosnowiec

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Nie zwracamy niezamówionych materiałów. Zastrzegamy sobie prawo redagowania publikowanych tekstów. Dalsze rozpowszechnianie całości czy części materiałów opublikowanych na łamach „Nowego Górnika” bez pisemnej zgody wydawcy są zabronione.